

Wykrywacze metalu serii X-Terra 30/50

Uwagi i spostrzeżenia

Wersja 2.0

© ProScan

1 aktualizacja 2006-02-12

2 aktualizacja 2012-05-20

1. Rozważania wstępne

Wykrywacze serii Minelab X-Terra w niczym (no, może poza wyświetlaczem) nie przypominają dotychczasowych produktów tej firmy. Konstrukcja mechaniczna oraz sonda koncentryczna znacznie odbiegają od tego, do czego przyzwyczaił nas Minelab.

Karton w którym zapakowany jest ten wykrywacz swoimi wymiarami przypomina produkty Tesoro, które na rynku były do tej pory niedoścignione w dziedzinie miniaturyzacji i niewielkiej wagi. Należy jednak zauważyć, że zredukowane wymiary kartonu osiągnięto min. dzięki temu, że stosunkowo duża obudowa, w której mieści się elektronika oraz wyświetlacz jest fabrycznie zdemontowana z uchwytu i użytkownik dostaje w zasadzie „zestaw do samodzielnego montażu”. Na szczęście montaż jest bardzo prosty. Wymaga jednak śrubokręta. Wielka szkoda, że obudowa, jak się wydaje, nie jest przewidziana do zdejmowania w użytkowaniu codziennym, a jedynie do transportu. Dla wielu młodych ludzi, którzy przenoszą wykrywacz w plecaku byłaby nie na lada gratka – a tak muszą mieć ciut większy plecak¹.



Zestaw X Terra 50 po wyjęciu z opakowania

Nowością w ofercie Minelaba jest także wykrywacz pracujący na jednej częstotliwości – 7,5 kHz. Dotychczasowe wykrywacze jednoczęstotliwościowe (np. seria Muszkieter) nie posiadały wyświetlacza. Dla modelu X-Terra 50 istnieje możliwość dokupienia sondy pracującej na innej, wyższej częstotliwości (18,75kHz). I tu ciekawostka i nowinka technologiczna: sonda dla wykrywaczy X-Terra są niemal niezależnym urządzeniem, posiadającym własny procesor i komunikującym się z samym wykrywaczem za pomocą łącza cyfrowego².

¹ Wg oryginalnej instrukcji nie ma konieczności mocowania "telewizora" na śrubie. Jednak w kartonie znajduje się zestaw ze śrubką i instrukcją jak należy to zrobić. Widać po wstępnych testach taka potrzeba się pojawiła i dlatego Minelab zdecydował się na dodatkowe mocowanie. Decyzję o przeprowadzeniu tej czynności pozostawiam już właścicielowi.

Uwaga 2012r. Z dotychczasowych doświadczeń wynika, że znajdujące się w uchwycie klipsy są podatne na włamanie, stąd zaleca się jednak skręcanie śrubą (w właściwie blachowkrętem).

² Uwaga 2012. Jak się okazuje sugestie producenta, co do komunikacji drogą cyfrową są nieprawdziwe, a w każdym razie nieprecyzyjne. Sygnał z cewki detektora jest przesyłany „klasycznie”, drogą analogową. Cyfrowo realizowana jest tylko identyfikacja sondy.

Tą technologię Minelab nazwał VLFLEX – zręczna gra słów, łącząca znaną nazwę VLF ze słówkiem flex(ibility) czyli uniwersalność. Ta uniwersalność ma polegać na tym, że w sposób prosty można wymieniając samą sondę zmieniać zastosowanie wykrywacza. Jednymi sondami, które mogły być rozpoznane przez elektronikę wykrywacza, były sondy Garrettta, ale w nich nie było praktycznie żadnych układów elektronicznych.

W sondach Xterra zastosowano wzmacniacz oraz układ procesorowy identyfikujący sondę. Dzięki wzmacniaczowi nie ma konieczności stosowania przewodu ekranowanego, a mikroprocesor odpowiedzialny jest za identyfikację sondy. W materiałach reklamowych sugerowano, że dodatkowe układy mają coś wspólnego ze strojeniem sondy, ale to nie jest prawda. Najprawdopodobniej chodziło o uniemożliwienie firmom zewnętrznym konstruowania własnych sond to serii X-Terra (ukraińska firma NEL – jak się wydaje – przełamała to zabezpieczenie).



Sonda (widok od spodu) oraz osłona

Ponieważ sondy te są dopiero w opracowaniu, Minelab określa swój nowy produkt jako *Futureproof* ("odporny na przyszłość"). Znowu gra słów. Znane słówko *Foolproof* (odporne na głupotę) także ma tutaj zastosowanie, gdyż wykrywacz jest bardzo prosty i w budowie i obsłudze (choć ta prostotę ocenią początkujący użytkownicy). Wykrywacz posiada także samodiagnostykę i na ekranie informuje, gdy z sondą coś nie tak.

Mając w ręku nowe X-Terry oraz czytając co pisze o nich sam producent, daje się zauważyć nowy kierunek w produktach Minelaba: wykrywacz proste, lekkie, o sporych możliwościach w zakresie identyfikacji znaleziska.

Serię X-Terra można traktować jako opóźnioną reakcję na takie wykrywacze jak White's Prism, Fisher ID Excell, Tesoro Deleon czy Garrett GTP1350. Czy to opóźnienie udało się nadrobić, zadecydują klienci swoimi portfelami.

2. Uwagi odnośnie konstrukcji mechanicznej

NA PLUS	NA MINUS
Mały ciężar	
Małe wymiary po złożeniu (składany na małe części)	
Duży czytelny wyświetlacz	Panel wykonany z lekko chropowatej folii, co ułatwia gromadzenie brudu – oczywiście można łatwo wyczyścić, ale...
Solidna konstrukcja z rurek aluminiowych.	Przy wzroście 172 cm dolny wysięgnik ciut za długi (regulacja umożliwia tylko dalsze jego wyciągnięcie). Podobno ma (jest) to być uwzględnione wkrótce... NIE JEST TO WYKRYWACZ DLA DZIECKA.
Wygodne zasilanie – z czterech paluszków (tanie i łatwo dostępne. Dostępne także tanie i dobre ładowarki).	
Elastyczny (wydaje się, że pękać raczej nie będzie) podłokietnik z podstawką i regulacją położenia.	Zbyt krótki raczej pasek z rzepem – mogą wystąpić trudności ze swobodnym wsuwaniem ręki, mając założoną kurtkę (oczywiście rzepa w takiej sytuacji można odpiąć, ale to dodatkowa i zbędna czynność).
Sonda bardzo lekka i dostarczana fabrycznie wraz wymienną osłonką.	Uwaga 2012. Bardzo liczne uszkodzenia uszek w sondzie koncentrycznej (nie wiadomo, czy problem natury technologicznej został już opanowany czy nie). Sondy DD, które pojawiły się później (korzystające z korpusów sond Explorer II są przyciężkawe i nie pasują wagowo, ani estetycznie do zgrabnej lekkiej konstrukcji Xterra. Zdarzają się też częste uszkodzenia uszek wynikające z niedopasowania uchwytów, do końcówek wysięgnika.
Gniazdo słuchawkowe duży jack. Umieszczone w dobrym miejscu po lewej stronie obudowy (choć na pierwszy rzut oka wydaje się, że będzie przeszkadzało – NIE PRZESZKADZA).	Gniazdo chyba montowane do płytki drukowanej – nie wiadomo czy nie będzie ulegało uszkodzeniu przy częstym szarpaniu kabla np. o gałęzie. Zalecam umocowanie kabla do wysięgnika, żeby szarpnięcie nie przenosiło się na gniazdo.
Piękne kolory	Obrzydliwe kolory

3. Uwagi na temat interfejsu użytkownika

NA PLUS	NA MINUS
Duży i czytelne elementy na wyświetlaczu	Duży ekran mógłby być lepiej wykorzystany (patrz uwagi niżej)
Bardzo prosta, intuicyjna obsługa	
Bardzo dobrze słyszalny i przyjemny sygnał dźwiękowy. Doskonały pomysł na rozdzielanie nastawy głośności dla słuchawek i głośnika (wykrywacz rozpoznaje, że słuchawki zostały włożone do gniazda!)	

4. Uwagi na temat namierzania

NA PLUS	NA MINUS
Bardzo precyzyjne działanie i wyraźny sygnał typu VCO ³	
Widoczna wyraźnie ikona namierzania	Mała przydatność praktyczna elementów graficznych podczas namierzania (nie wnosi raczej nic nowego poza sygnałem dźwiękowym). Zbędna liczba identyfikatora – można było wykorzystać miejsce zajmowane przez tą liczbę np. jako głębokościomierz
	Włączanie trybu pinpoint następuje „na stałe” i trzeba go wyłączyć poprzez ponowne naciśnięcie. Być może chodzi o ochronę klawiatury foliowej przed zniszczeniem zbyt długim naciskaniem.

5. Uwagi na temat identyfikacji

NA PLUS	NA MINUS
Duża rozpiętość liczby identyfikacyjnej	
Dodatkowy pasek z pojawiającymi się segmencikami obrazującymi położenie znaleziska na skali dyskryminacji i znacznie ułatwiający wybór dyskryminacji wybiórczej	Nie najszcześliwiej rozwiązana sygnalizacja za pomocą migającego kursora (dla przyzwyczajonych do Garretta prowadzi to do konfuzji o co w ogóle chodzi). Pasek umieszczony zbyt nisko – czasami pozostaje zacieniony gdyż otwór w szybce panelu jest zbyt mały (lub wyświetlacz zbyt daleko od szybki).
	Sygnalizacja rodzaju wzorca za pomocą elementu graficznego przypominającego minus!! Na pierwszy rzut oka myli się z minusem liczby identyfikacyjnej (wiem, że zakres minus ma tylko jedną cyfrę – ale chodzi o podświadome odczucie!). Powinno być w innym miejscu na ekranie – jest dosyć miejsca!!!
Działa nie gorzej (a może nawet lepiej) niż w innych wykrywaczach tej klasy cenowej (tzn. stabilnie odczyty przy mniej więcej ½ do ¾ zasięgu)	

³ Wraz ze zbliżaniem do przedmiotu, zwiększa się wysokość sygnału

6. Uwagi na temat pomiaru głębokości

NA PLUS	NA MINUS
Dobrze że w ogóle jest	Wskaźnik mało precyzyjny w praktyce pozwala na rozróżnianie czy coś leży pod powierzchnią czy głębiej

7. Uwagi na temat dostrajania do gruntu

NA PLUS	NA MINUS
Bardzo wygodne – poprzez wybór jednej z nastaw	Nie zauważyłem minusów. Być może w szczególnych warunkach będzie nieprecyzyjny, ale tam gdzie testowałem działało wyśmienicie.
	Brak w modelu X Terra 30

8. Uwagi na temat osiągnięć

NA PLUS	NA MINUS
Zadowolające, ale nie przeprowadzono szczegółowych testów dla dużych obiektów	



X Terra w terenie potwierdza swoją skuteczność

9. Testy w powietrzu

Sonda 9 cali, Czułość MAX, Test bez słuchawek, Tryb AM ⁴

Moneta	Zasięg MAX (sygnał powtarzalny)	Stabilne wskazanie na ekranie
1 cent	29 cm	20 cm
5 centów	28 cm	21 cm
10 centów	28 cm	19 cm
25 centów	30 cm	27 cm
1 grosz	25 cm	16 cm
5 groszy	29 cm	20 cm

10. Serwis

Najlepszy jaki można sobie wyobrazić, bo w firmie ProScan ☺

UWAGA!

To zdanie w roku 2010 straciło swoją aktualność. Firma Minelab za sprawą swojego polskiego dystrybutora zerwała współpracę w zakresie serwisu i sprzedaży części zamiennych.

Prosimy zatem nie kierować do nas próśb o naprawę wykrywaczy Minelab!

ProScan
ul. Jaskółcza 8/1
44-100 Gliwice
32 238 80 97
proscan@proscan.gliwice.pl
www.proscan.gliwice.pl

⁴ Chodzi o wzorzec dyskryminacji pozwalający na wykrywanie wszystkich metali (ALL METALS – AM). Tryb ruchowy.